

Sygn. akt I A Ca 651/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. P.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 267/13

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (punkty II i III) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2010 r. tytułem odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) podnosząc, że w wyniku wypadku komunikacyjnego(...) śmierć ponieśli jej dwaj synowie – K. i A. P. (1).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionując samej zasady odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego, zarzucił przyczynienie się zmarłych A. i K. P. poprzez zgodę na poruszanie się jako pasażerowie samochodem wyposażonym w popękane ogumienie o nieprawidłowym bieżniku, którego właścicielem był jeden ze zmarłych synów powódki A. P. (1), w wyniku czego kierujący pojazdem S. P. (również syn powódki) wpadł w poślizg,

czego skutkiem był wypadek drogowy. Wskazywał też, że należy również wyjaśnić czy A. P. (1) i K. P. mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. Poza tym zaznaczył, że powódka nie wykazała ustawowej przesłanki – obejmującej niekorzystne dla niej zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej – zgodnie z ciężącą na niej regułą wynikającą z art. 6 k.c.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 maja 2010 r.; w pozostałym zakresie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Sprawcą wypadku, w którym synowie powódki ponieśli śmierć był ich brat i syn powódki S. P., który wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 22 marca 2010 r. w sprawie II K 57/10 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w taki sposób, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem wyposażonym w częściowo popękane ogumienie oraz o nieprawidłowym bieźniku, nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych, tj. ośnieżonej i oblodzonej drogi, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i wpadł w boczny poślizg, powodując sunięcie się w/w pojazdu w poprzek jezdni, w który to pojazd, w jego prawy bok uderzył następnie przodem prawidłowo jadący z przeciwnego kierunku swoim pasem ruchu samochód osobowy marki V., spychając samochód marki N. do przydrożnego rowu, w wyniku czego śmierć na miejscu zdarzenia poniósł pasażer samochodu N. A. P. (1), natomiast drugi z pasażerów tego samochodu K. P. na skutek odniesionych obrażeń ciała, zmarł po przewiezieniu do szpitala. Właścicielem samochodu N. był A. P. (1), który miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC z pozwanym, a w dniu wypadku udostępnił wspomniany pojazd swemu bratu – S.. Pozwany wypłacił dobrowolnie na rzecz powódki zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. i odszkodowanie z tytułu kosztów pogrzebu. Wyrokiem z 4 lutego 2011 r. w sprawie XI C 497/10 Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz I. P. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W spornej kwestii przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody, powołując przepis art. 362 k.c., wskazał, że roszczenia dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. należą do roszczeń odszkodowawczych i dotyczą tzw. szkody pośredniej. Mają samodzielny charakter, są jednak ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na ich wysokość. Przywoływany przez powódkę fakt, iż Sąd Rejonowy w sprawie XI C 497/10 przyjął inaczej, pozostaje w niniejszej sprawie bez znaczenia. Sąd Okręgowy rozpatrując zupełnie inne roszczenie, nie jest związany oceną prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy w innej sprawie, nawet jeśli dotyczy tych samych stron. W konsekwencji podzielił stanowisko pozwanego, że można w niniejszej sprawie przyjąć przyczynienie w wysokości co najmniej 40%. Samochód N. miał nieprawidłowe ogumienie, co wynika wprost z wyroku karnego, którym sąd cywilny na podstawie art. 11 k.p.c. jest związany. Miał też na uwadze zeznania funkcjonariusza Policji J. K., złożone w sprawie karnej, kiedy stwierdził, że podczas rutynowej kontroli drogowej samochód z takim ogumieniem nie zostałby dopuszczony do ruchu. Właścicielem pojazdu był zmarły A. P. (1), stąd nie może być wątpliwości co do jego wiedzy o stanie technicznym. Przekazał niesprawny pojazd i zdecydował się na jazdę jako pasażer. Przyczynił się więc swoim zachowaniem do zaistnienia i skutków zdarzenia, tym bardziej, że w tym dniu droga była oblodzona i ośnieżona. Podobną wiedzę z pewnością posiadał również K. P. – brat właściciela pojazdu oraz brat kierującego pojazdem.

W dalszym ciągu, powołując się na orzecznictwo wskazał, że przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania; stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia, czy w konkretnych okolicznościach uzasadnione jest zmniejszenie odszkodowania. Przy tym, okoliczności wpływające na stopień przyczynienia nie mogą być utożsamiane z okolicznościami usprawiedliwiającymi zmniejszenie odszkodowania, a ustalony stopień przyczynienia nie musi prowadzić do automatycznego i proporcjonalnego zmniejszenia świadczenia, te bowiem uzależnione jest od wykazania szeregu przesłanek.

Sąd Okręgowy uznał, że w realiach niniejszej sprawy nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią synów. Przyznał jej odszkodowanie w kwocie 8.000 zł, co z uwzględnieniem przyczynienia się poszkodowanych miało stanowić realną kompensatę krzywdy. W pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w zakresie punktu II i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 365 k.p.c. poprzez brak nieuwzględnienie zakresu prawomocności orzeczenia Sądu Rejonowego w Białymstoku Wydziału XI Cywilnego z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt XI C 497/10 wydanego pomiędzy tymi samymi stronami, w odniesieniu do tej samej podstawy faktycznej i nieuwzględnienie oceny prawnej dokonanej przez Sąd w powołanym orzeczeniu, mimo iż jako orzeczenie prawomocne wiąże przede wszystkim strony i Sąd, a nadto nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił;

2) art. 11 k.p.c. poprzez błędną ocenę zakresu związania Sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami Sądu dokonanymi w postępowaniu karnym, polegającą na uznaniu, że w niniejszej sprawie można mówić o przyczynieniu i to w wysokości co najmniej 40 %, gdyż wynika to wprost z wyroku karnego, podczas gdy w postępowaniu cywilnym Sąd związany jest tylko co do ustalonych w sentencji orzeczenia znamion przestępstwa, natomiast kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi domenę Sądu cywilnego i nie może stanowić przedmiotu związania orzeczeniem wydanym w sprawie karnej;

3) art. 235 k.p.c. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób naruszający zasadę bezpośredniości, polegającą na ustaleniu stanu faktycznego w oparciu o zeznania świadków złożone w sprawie karnej, a nadto na oparciu na ich podstawie rozstrzygnięcia, co doprowadziło do zastąpienia samodzielnych ustaleń Sądu orzekającego ustaleniami Sądu dokonanymi w sprawie karnej, pomimo obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem orzekającym.

W oparciu o powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 72.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 maja 2010 r. oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na trafne podniesienie zarzutu naruszenia art. 11 i 235 k.p.c., co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 365 k.p.c. Stosownie do jego treści orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny i orzecznictwa, istota uregulowanej w powołanym przepisie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia polega na tym, że wymienione w nim podmioty powinny mieć na względzie fakt wydania prawomocnego orzeczenia i jego treść. Wynikający z niej stan związania ogranicza się jednak do sentencji orzeczenia i nie obejmuje motywów rozstrzygnięcia. Sąd nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów, dokonanymi w innej sprawie. Dokonując samodzielnych ustaleń nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji. Uzasadnieniem tego stanowiska są – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 441/08 (LEX nr 603182) – dwa argumenty. Zasadniczym jest ten, że w grę wchodzi tu kwestia prawa do oceny wiarygodności dowodów, będąca podstawą i gwarancją niezawisłości orzekania sędziowskiego. Dlatego, jak podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00 (LEX nr 55501), wszelkie wyłączenia i wyjątki od zawarowanej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu oceny materiału dowodowego należy interpretować

ścieśniająco. Drugi argument wynika stąd, że w każdej ze spraw opartych na tym samym zdarzeniu sądy – w następstwie realizowania zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego – mogą dysponować różnym materiałem dowodowym (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. V CSK 84/12, LEX nr 1311858; por. także wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062; wyrok SN z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, LEX nr 488981 oraz z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16).

Jak wynika z powyższego, zakres związania Sądu treścią prawomocnego orzeczenia oznacza przede wszystkim zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Moc wiążąca jest przedmiotem rozpoznania wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa, a kwestia rozstrzygnięcia wcześniejszym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Odnosi się ona, po pierwsze do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i po drugie, do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym w sensie materialnym jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już badana. Związanie dotyczy sentencji wyroku i motywów w tych granicach, jakie stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. Stanowisko judykatury w tym zakresie pozostaje ugruntowane i jednoznaczne (por. wyrok SN z dnia 8 marca 2010 r. II PK 249/09, z dnia 23 listopada 2010 r. I UK 162/10, z dnia 20 stycznia 2011 r. I UK 239/10, z dnia 4 lutego 2011 r. III CSK 161/10).

Słusznie zatem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślił, że nie jest związany oceną materiału dowodowego i ustaleniami Sądu Rejonowego w Białymstoku, poczynionymi w sprawie XI C 497/10, zwłaszcza że tamta sprawa dotyczyła innego roszczenia, opartego na podstawie art. 446 § 4 k.c., a Sąd ją rozstrzygający potraktował kwestię przyczynienia w sposób marginalny, nie czyniąc szczególnych ustaleń w tej mierze. Jak wynika z uzasadnienia wyroku w przywołanej sprawie, pozwany także i wówczas podnosił zarzut przyczynienia. Jednak Sąd Rejonowy nie uznał tego zarzutu za zasadny wskazując, że do wypadku mógł przyczynić się jedynie A. P. (1), który pozwolił swemu bratu kierować pojazdem, pomimo wadliwego stanu ogumienia, zaś powódka nie miała żadnego wpływu na zaistnienie wypadku drogowego. Oznacza to, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że na wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia mogłoby mieć wpływ jedynie przyczynienie się ze strony powódki. Wykładnia przepisów art. 362 k.c. i art. 446 § 3 k.c., dokonana w ten sposób, była niewłaściwa, więc tym bardziej nie mogła być wiążąca dla Sądu Okręgowego.

Sąd jednak w sposób wadliwy przyjął zakres swego związania ustaleniami sądu karnego. Sąd cywilny związany jest bowiem tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są też wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku (J. Bodio, Komentarz aktualizowany do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX nr 157846). Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63).

Wobec tego również strony w ramach swoich uprawnień procesowych, mogą w sprawie cywilnej podnosić wnioski procesowe zmierzające do zweryfikowania przyczyny zdarzenia, którego dotyczy wyrok sądu karnego. Pozwany zarzucał przyczynienie się zmarłych A. P. (1) i K. P. do skutków wypadku, co miało polegać na wyrażeniu zgody na

poruszanie się jako pasażerowie samochodem osobowym wyposażonym w popękane ogumienie o nieprawidłowym bieżniku, którego właścicielem był jeden ze zmarłych synów powódki A. P. (1). Zdaniem pozwanego, miało to zasadniczy wpływ na to, że kierujący pojazdem S. P. utracił panowanie nad pojazdem i wpadł w poślizg, czego skutkiem był wypadek drogowy. Ponadto pozwany wskazał, że należy również wyjaśnić, czy A. P. (1) i K. P. mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, a jeśli nie, czy ich obrażenia byłyby śmiertelne w przypadku zapięcia tychże pasów. Ustalenia te zdaniem strony pozwanej świadczyłyby o przyczynieniu się zmarłych do skutków zdarzenia w znacznym rozmiarze.

Sąd Okręgowy odniósł się wprawdzie do kwestii przyczynienia się zmarłych do wypadku i jego następstw, ale upatrywał go jedynie w wyrażeniu zgody na jazdę pojazdem z wadliwym ogumieniem. Oparł się w tej mierze na treści wyroku sądu karnego – Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem, w sprawie II K 57/10, nie czyniąc własnych ustaleń, i ocenił rozmiar przyczynienia się pokrzywdzonych na 40%, co oznaczało przychylenie się po części do stanowiska pozwanego. Takie ustalenie nosi jednak cechy dowolności, ponieważ materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy karnej nie dawał podstaw do tak kategorycznego określenia przyczynienia się oraz w tym samym stopniu obu zmarłych synów powódki do wypadku. Postępowanie dowodowe w tamtej sprawie było prowadzone jedynie przez organy ścigania, a zgromadzone dowody odnosiły się do podstaw odpowiedzialności kierowcy, nie zaś przyczynienia poszkodowanych zmarłych pasażerów. Nie były też one weryfikowane w toku rozprawy, z uwagi na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego. Nawet na etapie postępowania przygotowawczego nie zasięgnięto opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. W związku z tym brak było szczegółowych ustaleń co do rekonstrukcji przebiegu wypadku, z określeniem jego przyczyn i wpływu każdej z nich na zaistnienie zdarzenia i jego skutki. Katalog tych przyczyn mógł być znacznie szerszy, niż wskazywane przez pozwanego, to jest kwestia zapięcia pasów bezpieczeństwa przez pasażerów pojazdu, czy stan opon pojazdu. Z doświadczenia wynika, że wypadek drogowy jest sumą wielu przyczyn nakładających się na siebie i rzadko warunkuje go tylko jedna okoliczność, jak choćby ogumienie pojazdu, na czym skupił się Sąd Okręgowy. Istotne znaczenie mogły mieć też warunki pogodowe, które tego dnia były złe, skoro jezdnia była ośnieżona i oblodzona, co ujęto w opisie czynu. Należy też wziąć pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego S. P., który podał, że tuż przed wypadkiem wpadł w wyrwę w jezdni – zapadnięcie oraz zbieżne w tym względzie zeznania T. P. oraz P. J., co wymagało odniesienia się do miejsca zaistnienia wypadku i stanu nawierzchni drogi. Nie bez znaczenia była także technika jazdy oskarżonego, który jak wynika z opisu czynu, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Wreszcie, trzeba poddać ocenie, w kontekście wnioskowanego dowodu z opinii lekarskiej, wyjaśnienia S. P., z których wynika, że on i jego bracia mieli zapięte pasy bezpieczeństwa.

Bez wątplenia, zmarli synowie powódki - K. i A. P. (2) mogli mieć wpływ jedynie na część ze wspomnianych możliwych przyczyn zdarzenia, w konsekwencji którego ponieśli śmierć. Inne pozostawały od nich niezależne. Z kolei okoliczności, które obciążały sprawcę wypadku, powinny również obciążać pozwanego, jako ubezpieczyciela. Zweryfikowanie tych okoliczności leży natomiast w kompetencjach biegłych, z zakresu ruchu drogowego i ewentualnie medycyny sądowej, jeśli chodzi o kwestię zapięcia pasów bezpieczeństwa przez zmarłych pasażerów pojazdu. Z braku tego rodzaju szczegółowych ustaleń co do rzeczywistych powodów zaistnienia wypadku i stopnia ich wpływu na jego skutki, wnioski wyciągnięte przez Sąd Okręgowy były przedwczesne i nieuprawnione, ponieważ wyrok sądu karnego wiązał sąd cywilny jedynie co do samej zasady odpowiedzialności, nie zaś kwestii przyczynienia się.

W tym kontekście słuszny jest zarzut apelacji, w odniesieniu do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady bezpośredniości, określonej w art. 235 k.p.c. Przepis ten stanowi, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. Natomiast Sąd Okręgowy w zasadzie uchylił się od poczynienia własnych ustaleń w odniesieniu do wzmiankowanych wyżej kwestii. Zaniechał zwłaszcza dopuszczenia dowodu z opinii biegłych, czego domagał się pozwany. Opinia taka mogłaby dostarczyć informacji pozwalających w sposób miarodajny wyjaśnić kwestię przyczynienia się zmarłych synów powódki do powstania szkody. Braku tego nie wypełnia przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, J. K., który występował w tej roli również w procesie karnym. Z uwagi na upływ czasu, świadek ten nie pamiętał szczegółów zdarzenia, stąd też jego zeznania ograniczyły się do potwierdzenia relacji złożonej w procesie karnym. Przede wszystkim jednak, dotyczyły tylko kwestii wadliwości ogumienia opon pojazdu należącego do A. P. (1), a jak wspomniano wyżej, nie zostało wyjaśnione, czy było

to jedyną przyczyną zdarzenia i rozmiarów jego tragicznych skutków. Zeznania tego świadka nie mogą w żadnym razie służyć wyjaśnieniu, czy po stronie zmarłych synów powódki zachodziło przyczynienie i jego charakteru, to bowiem może wiązać się jedynie ze świadomością złego stanu technicznego pojazdu, o ile miał wpływ na przebieg i skutek zdarzenia i braku zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Rozważając kwestię bezpośredniości postępowania dowodowego w aspekcie poprawności stosowania art. 235 k.p.c., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że poczynienie przez sąd cywilny ustaleń tylko na podstawie zeznań świadków zawartych w aktach dochodzenia w sprawie karnej pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zasadą bezpośredniości i z tego względu jest niedopuszczalne (zob. wyrok SN z dnia 29 marca 1973 r., II CR 75/73, Lex nr 7237). Tak więc dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy jest uchybieniem procesowym. Powołanie się przez sąd orzekający na akta innej sprawy nie oznacza, że przeprowadzono postępowanie dowodowe, które powinno odbyć się przed nim zgodnie z zasadą bezpośredniości. Zasada prawdy zakłada możliwość dokonania ustaleń zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy w każdej sprawie. Niedopuszczalne jest jednak zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami poczynionymi w innej sprawie pozostającej w związku faktycznym i jurydycznym (zob. wyrok SN z dnia 28 września 1971 r., II CR 384/71, Lex nr 6993).

Końcowo należy zauważyć, że założenie o jednakowej wiedzy obu zmarłych braci na temat stanu technicznego pojazdu, w tym ogumienia, przyjęte a priori, wydaje się zbyt uproszczeniem. O ile może być ono zasadne w odniesieniu do A. P. (1), który był właścicielem pojazdu, o tyle takiej wiedzy mógł nie posiadać K. P., zwłaszcza że auto zostało niedawno nabyte przez jego starszego brata. Aczkolwiek poczynienie tego rodzaju ustaleń może być aktualnie utrudnione, niemniej jednak zasadnym jest podjęcie próby zbadania tej kwestii, objętej ciężarem dowodu pozwanego (art. 6 k.c.).

Podkreślenia też wymaga, że śmierć każdego z synów powódki, mimo że nastąpiła wskutek tego samego wypadku drogowego, była odrębnym zdarzeniem, rodzącym po stronie powódki niezależne roszczenie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci każdego z nich, czego nie dostrzegają ani strony, ani Sąd Okręgowy. Mogą być wprawdzie dochodzone łącznie, jako żądanie zasądzenia jednej sumy pieniężnej, jednak tylko po zliczeniu ich wartości, stosownie do art. 21 k.p.c. Powoduje to obowiązek określenia przez powódkę wysokości należnego odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej wskutek śmierci każdego z synów, a także ustalenia przez Sąd, czy i w jakim stopniu pogorszyła się jej sytuacja życiowa po śmierci każdego z nich z osobna. Dochodzone roszczenie jest bowiem odszkodowaniem za szkodę majątkową, która nie musi być tożsama w następstwie śmierci obu synów, zwłaszcza że sytuacja każdego z nich, warunkująca możliwość udzielenia matce wsparcia materialnego bądź pomocy w prowadzeniu gospodarstwa i uzyskaniu własnych środków, co było wskazywane jako przyczyny pogorszenia jej sytuacji życiowej, przedstawiała się odmiennie. Art. 446 § 3 k.c. służy wyrównaniu (na przyszłość) uszczerbku majątkowego, który nie jest do końca uchwytny i sprawdzalny na podstawie dotychczasowych danych o stanie finansowym i majątkowym rodziny. Przyznanie odszkodowania w określonej wysokości jest wynikiem oceny konkretnego przypadku na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego. Stąd brak jest podstaw do swego rodzaju standaryzacji, czy też nadawania roszczeniu charakteru ryczałtowego.

Po wyjaśnieniu tej kwestii, a następnie ustaleniu, czy i w jakim stopniu każdy ze zmarłych przyczynił się do następstw wypadku, odszkodowanie należne powódce może zostać stosunkowo obniżone, jednak miarkowanie to powinno dotyczyć odrębnie każdego ze wzmiankowanych roszczeń, stosownie do ustalonego indywidualnie stopnia przyczynienia.

Sąd pierwszej instancji błędnie oceniając tę kwestię zaniechał poczynienia w tym przedmiocie ustaleń pozwalających na określenie rozmiarów szkody powódki z każdego z obu tych tytułów. Czyniąc zaś ustalenia w kwestii przyczynienia, pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie tego merytorycznego zarzutu pozwanego zawnioskowane przez niego dowody. W konsekwencji należy je ocenić jako dowolne, nie dające żadnych podstaw do oceny dochodzonego roszczenia w aspekcie wskazań art. 446 § 3 k.c. i art. 362 k.c. Zachodzi zatem sytuacja nierozpoznania sprawy co do istoty. Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Nie zachodzi w takiej sytuacji ani obowiązek, ani nawet możliwość prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania

dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z wydaniem w takiej sytuacji przez Sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Konieczne stało się zatem uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 108 § 2 k.p.c.